

BARBARA KRYK

**EKOROZWÓJ JAKO PRZYJĘTA KONCEPCJA  
ROZWOJU SPOŁECZNO-EKONOMICZNEGO  
A INWESTYCJE EKOLOGICZNE**

Ujawnienie się kryzysu ekologicznego i licznych barier środowiskowych dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego uświadomiło ludziom, że ich działalność może stać się przyczyną zagłady życia na Ziemi. Dobitnie wyraża to stwierdzenie zawarte w pracy *Biology and the Future of Man*, mianowicie: „w roku 2000 świat i miejsce w nim człowieka będą określane tym, jak ludzkość rozwiąże zasadnicze dla siebie problemy, wśród nich problem degradacji własnego środowiska przyrodniczego”<sup>1</sup>.

Próby poszukiwania antidotum na problemy ekologiczne świata, w postaci postindustrialnych koncepcji wzrostu gospodarczego, zrodziły przekonanie, że nie ma innej drogi rozwoju społeczno-gospodarczego – i to zarówno w skali świata jak i poszczególnych krajów – jak *sustainable development* (rozwój zrównoważony, trwały, samopodtrzymujący się), określane w Polsce ekorozwojem.

Celem artykułu jest przedstawienie pojęcia i istoty ekorozwoju oraz roli inwestycji ekologicznych w jego realizacji.

---

<sup>1</sup> Cyt. za J. Pawlicą: *Etyka i odpowiedzialność ekologiczna*. W: *Ochrona środowiska w świetle filozofii wartości*. Red. P. Dutkiewicz. Kraków 1992.

## 1. POJĘCIE I ISTOTA EKOROZWOJU

Pojęcie ekorozwój zostało skonkretyzowane w 1975 roku na III Sesji Zarządzającej Programem Ochrony Środowiska ONZ (UNEP). Wówczas przyjęto tezę, że społeczeństwo chcące realizować koncepcję ekorozwoju musi uznać nadrzędność wymogów ekologicznych, które nie mogą być zakłócane przez wzrost cywilizacji, rozwój kulturalny czy gospodarczy. Społeczeństwa dążące do utrzymania równowagi ekologicznej powinny respektować oszczędną produkcję, konsumpcję, wykorzystywać odpady, myśleć o konsekwencjach podejmowanych działań dla siebie i przyszłych pokoleń.

Przesłanie to znalazło wyraz w koncepcji społeczeństwa poszanowania zasobów, a także stało się podstawą do opracowania wielu różnorodnych dokumentów o zasięgu i randze ogólnoświatowej, w których między innymi próbowano sprecyzować, czym jest ekorozwój, określono reguły kształtowania go oraz pewne jego cele. Jednym z najistotniejszych dokumentów z tego zakresu jest raport ze Szczytu Ziemi, powstały w Rio de Janeiro (1992 rok), w którym „za trwałą i zrównoważony rozwój uznaje się rozwój społeczny i gospodarczy, zapewniający zaspokojenie potrzeb współczesnego społeczeństwa bez naruszania możliwości zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń”. Zgodnie z tym raportem, w centrum zainteresowania ekorozwoju są ludzie mający prawo do zdrowego i twórczego życia w harmonii z przyrodą. Definicja ta jest wprawdzie bardzo ogólna, ale prawidłowo odzwierciedla sens ekorozwoju, gdyż eksponuje coś więcej niż tylko wymiar ekonomiczny i przyrodniczy tej orientacji. Jest to bardzo istotne dlatego, że początkowe definicje ekorozwoju eksponowały jego aspekty przyrodnicze<sup>2</sup>. W związku z tym łatwo było popełnić błąd polegający na utożsamieniu ekorozwoju z polityką ekologiczną czy szerzej – systemem kształtowania i ochrony środowiska, co nie jest prawidłowe. W celu poprawienia tego „niedociągnięcia” proponowane są szersze ujęcia ekorozwoju, o odcieniu filozoficznym, eksponujące uwarunkowania społeczne i aksjologiczne

---

<sup>2</sup> Definicje ekorozwoju o charakterze przyrodniczym przedstawiali m.in. A. Hopfer: *Funkcje obszarów wiejskich z perspektywy ekorozwoju*. W: *Ekorozwój obszarów wiejskich*. Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych nr 401. PAN, Warszawa 1992; W. Bojarski: *Koncepcja badań nad zharmonizowanym rozwojem społeczno-gospodarczym z poszanowaniem dóbr przyrody*. W: *Problemy rozwoju społeczno-gospodarczego z poszanowaniem dóbr przyrody*. Biuletyn Komitetu Ochrony Środowiska. PAN, Ossolineum, Wrocław–Warszawa 1988; idem: *Kultura materialna i duchowa a zasady ekorozwoju*. „Aura” 1990, nr 6; S. Kozłowski: *Droga do ekorozwoju*. PWN, Warszawa 1994; B. Zaufal: *Problematyka i założenia ekorozwoju*. W: *Ekorozwój szansą przetrwania cywilizacji*. Prace Naukowe PKE t. 3. Kraków 1993.

aspekty oraz historiozoficzne horyzonty ekorozwoju<sup>3</sup>. Widać to chociażby w raporcie Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju. Podkreśla się w nim nie tylko konieczność respektowania ograniczeń i uwarunkowań środowiskowych w działalności produkcyjnej, ale również to, że „trwałość rozwoju wymaga eksponowania wartości stanowiących podstawę takiej konsumpcji, która mieści się w granicach do przyjęcia z ekologicznego punktu widzenia i do której wszyscy mogą rozsądnie aspirować”<sup>4</sup>. W podobnym duchu problem zrównoważonego rozwoju (ekologicznie, socjalnie, kulturalnie, ekonomicznie) ujmuje projekt *World Conservation Strategy for the 1990*, przygotowany przez ekspertów UNEP i IUCN<sup>5</sup>. Z kolei D.W. Pearce i R.K. Turner napisali, że ekorozwój „polega na maksymalizacji korzyści netto z rozwoju ekonomicznego, chroniąc jednocześnie oraz zapewniając odtwarzanie się użyteczności i jakości zasobów naturalnych w okresie długim. Rozwój gospodarczy musi wówczas oznaczać nie tylko wzrost dochodów *per capita*, ale także poprawę innych elementów dobrobytu społecznego. Musi on obejmować również niezbędne zmiany strukturalne w gospodarce, jak i w całym społeczeństwie”<sup>6</sup>. Można zatem określić ekorozwój jako: „społecznie pożądaną, uzasadnioną ekonomicznie i dopuszczalną ekologicznie rozwój gospodarczy”<sup>7</sup>. Jest to więc taki model rozwoju, w którym wszelkie procesy zachodzące wewnątrz systemu społecznego i gospodarczego są zharmonizowane z procesami zachodzącymi w systemie przyrodniczym. Dzięki temu utrzymuje się stan równowagi, który zapewnia trwałość istnienia tych systemów. Wszystkie trzy elementy triady: społeczeństwo – gospodarka – środowisko, powinny rozwijać się w miarę równomiernie. Żaden z nich nie powinien dominować nad pozostałymi, tak jak to było dotychczas. Ekorozwój jako pierwszy integruje problemy ochrony środowiska z problema-

<sup>3</sup> Por. m.in. S. Czaja: *Wybrane problemy realizacji strategii ekorozwoju*, „Firma i Rynek” 1999, nr 11/12. Szeroki przegląd definicji *sustainability* zawarto w pracy J. Pezzey: *Economic Analysis of Sustainable Growth and Sustainable Development*. Environment Working Paper No. 15. The World Bank, Washington D.C. 1989.

<sup>4</sup> *Nasza Wspólna Przyszłość*. Raport Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju. PWE, Warszawa 1991.

<sup>5</sup> M. Juchniewicz, A. Falniowska: *Rozwój zrównoważony, czyli jak przeżyć*. „Człowiek i Środowisko” 1990, nr 3–4.

<sup>6</sup> D. Pearce, R.K. Turner: *Economics of natural Resources and the Environment, Harvester Wheatsheaf*. New York 1990, cyt. za A. Woś: *Rolnictwo zrównoważone*. „Zagadnienia ekonomiki rolnej” 1992, nr 1–3.

<sup>7</sup> G. Dobrzański, B.M. Dobrzańska, D. Kielczewski: *Ochrona środowiska przyrodniczego*. Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 1997, s. 213.

mi społeczno-ekonomicznymi, równocześnie chroniąc prawa podmiotowe człowieka i ochrony środowiska przyrodniczego. Obejmuje on – przynajmniej w założeniach – poza wymiarem ekologiczno-ekonomicznym obszary: kulturowo-instytucjonalny, demograficzno-społeczny, techniczno-technologiczno-naukowy, etyczno-aksjologiczny i świadomościowy. Uwzględnianie tych wszystkich wymiarów jest eksponowane zwłaszcza w koncepcji wzrostu organicznego M. Mesarovića i E. Pestela, *Agendzie 21*, encyklice *Sollicitudo rei socialis*<sup>8</sup>.

W praktyce w rozwoju zrównoważonym zwraca się szczególną uwagę na problemy związane z degradacją środowiska oraz wyczerpywania się zasobów naturalnych<sup>9</sup>, które prowadzą do osłabienia dynamiki wzrostu oraz negatywnie oddziałują na dobrobyt obecnych i przyszłych pokoleń. Konsekwencją poglądu, że nadmierne zużycie zasobów przyrodniczych ogranicza wzrost gospodarczy, jest odrzucenie tradycyjnie pojmowanego wzrostu gospodarczego, wyrażonego powiększaniem produktu społecznego brutto *per capita*, jako miary i przejawu wzrostu dobrobytu społecznego<sup>10</sup>. Na pozostałe wymiary ekorozwoju zaczęto zwracać uwagę dopiero od niedawna, a niektóre z nich, na przykład duchowy i moralny, wręcz są pomijane. W związku z tym można mieć nadzieję, że upowszechnienie szeroko rozumianej koncepcji ekorozwoju zmieni tę sytuację w przyszłości.

Wieloletnia dyskusja nad pojęciem ekorozwój nie zaowocowała wprowadzeniem jakąś jedną jego definicją, ale pozwoliła na pewne ustalenia. Mianowicie, że ekorozwój może oznaczać:

1. Ideę społeczno-filozoficzną wskazującą na konieczność zmiany dotychczasowego systemu wartości oraz sektorowego podejścia do ekologii, co ściśle wiązało się z funkcjonującymi teoriami wzrostu gospodarczego (choćby neoliberalną, keynesowską, marksistowską) i formami ich praktycznej realizacji. Istotą tej idei jest zapewnienie trwałej poprawy jakości życia współczesnych i przyszłych pokoleń przez trwałe i integralne powiązanie gospodarczej i pozagospodarczej aktywności ludzi ze środowiskiem przyrodniczym oraz kształto-

---

<sup>8</sup> M. Keating: *Globalny program działań, Szczyt Ziemi*. Agencja Informacyjna GEA, Warszawa 1993; Jan Paweł II: *Sollicitudo rei socialis*. Wrocław 1983.

<sup>9</sup> W ekorozwoju środowisko naturalne i jego zasoby są traktowane jako kapitał naturalny. Więcej na ten temat można znaleźć w książce *Wskaźniki ekorozwoju*. Red. T. Borys, Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 1999, s. 66–67.

<sup>10</sup> Por. H.E. Dealy: *Towards Some Operational Principles of Sustainable Development*. „Ecological Economics” 1990, vol. 2, s. 1–6.

wanie nieantagonistycznych stosunków między różnymi systemami i grupami społecznymi. Ze względu na ten społeczny wymiar liczni autorzy piszą wręcz o *sustainable society*, co potwierdza uniwersalność ekorozwoju<sup>11</sup>.

2. Nowoczesny kierunek rozwoju gospodarki (wręcz mówi się o strategii rozwoju społeczno-ekonomicznego) rozpowszechniający nowe sposoby organizacji i zarządzania w skali makro-, mezo- i mikroekonomicznej, kładący nacisk na rozwój i wdrażanie rozwiązań techniczno-technologicznych przyjaznych środowisku, zapewniających ludziom bezpieczeństwo i poprawę jakości życia. Ogólnie kierunek ten oznacza wymóg i konieczność podejmowania różnorodnych działań proekologicznych, w tym inwestycji służących ochronie środowiska, mających zapewnić trwałość użytkowania jego zasobów i wysoką jakość życia. Sugeruje to zatem, że wszelkie tego typu działania będą służyć rozwojowi gospodarki, czyli będą czynnikiem rozwoju, a nie barierą.

3. Nowy kierunek badań naukowych o charakterze interdyscyplinarnym, mający dużą szansę stać się dyscypliną naukową, gdy zostanie wypracowana właściwa dla niego terminologia, metodyka badań i teoria.

Szerokie rozumienie ekorozwoju wymaga:

- a) całościowego i systemowego ujmowania zjawisk gospodarczych, społecznych i przyrodniczych, co oznacza konieczność postrzegania ich współzależności i traktowania ochrony środowiska jako nieodłącznej części procesów rozwojowych (zatem inwestycje proochronne w tej dziedzinie również powinny być traktowane jako czynnik wzrostu gospodarczego); wykluczenia ochrony środowiska i *implicite* działań temu służących z procesów rozwojowych „zabrania” między innymi czwarta zasada Deklaracji z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju, która brzmi: „Aby rozwój był zrównoważony, ochrona środowiska powinna stanowić nierozłączną jego część i nie może być rozpatrywana oddzielnie”<sup>12</sup>;
- b) wyboru odpowiednich priorytetów rozwojowych, szczególnie produkcyjnych i konsumpcyjnych, które nie będą ograniczały lub zakłócały rozwoju (zasadniczym zadaniem jest wykorzenienie ubóstwa i poprawa jakości życia); ich wybór powinien uwzględniać właściwy zestaw kryteriów ekonomicznych, ekologicznych i społecznych, zbilansowanie

<sup>11</sup> Por. m.in. L. Brown: *Building a Sustainable Society*. New York 1981.

<sup>12</sup> *Indicators of Sustainable Development: Methodology Sheets*. Background Paper nr 15. Department for Policy Coordination and Sustainable Development, United Nations, New York 1996.

- kosztów i korzyści oraz zastosowanie instrumentów – specjalnie do tego celu tworzonych – które umożliwią realizację priorytetów;
- c) traktowania środowiska przyrodniczego jako organicznej całości podlegającej ewolucji i sporadycznym przekształceniom rewolucyjnym;
  - d) oceny zmian w środowisku przez nowy paradygmat wartości, czyli zachowania przez ekosystem zdolności do trwałego rozwoju;
  - e) uwzględniania problemu opóźnienia kulturowego, na które zwrócił uwagę W.F. Ogburn<sup>13</sup>; wykazał on, że zmiany w sferze społecznej (obejmującej cywilizacyjne wartości niematerialne) nie następują równocześnie z przekształceniami w sferze gospodarczej lecz po nich; to sfera gospodarcza jest „motorem” rozwoju, a nie odwrotnie. W związku z tym ekorozwój powinien ograniczyć opóźnienie kulturowe, dostosowując poziom świadomości społeczeństw (w tym świadomości ekologicznej) do zmian gospodarczych.

## 2. ROLA INWESTYCJI EKOLOGICZNYCH W EKOROZWOJU

Jeszcze lepsze zrozumienie ekorozwoju zapewniłaby analiza jego cech, celów i zasad w nim obowiązujących, niestety, ze względu na szczupłość opracowania trzeba pominąć ich opis. Autorka wykorzystując posiadaną wiedzę na temat ekorozwoju i porównując go z innymi współczesnymi koncepcjami wzrostu gospodarczego (zarówno „ekologicznymi” jak i „nieekologicznymi”), pozwoliła sobie skonstatować, że:

1. Ekorozwój jest koncepcją i strategią rozwoju społeczno-gospodarczego oraz poprawy jakości życia (dobrobytu) w ramach ograniczeń określonych przez zdolność najważniejszych ekosystemów, z których składa się biosfera do absorbowania presji antropogenicznej.

2. Uznanie ekorozwoju za jedyną koncepcję urządzenia gospodarki światowej i strategię umożliwiającą uchronienie przed katastrofą ekologiczną jest równoznaczne z odrzuceniem tradycyjnie rozumianego wzrostu gospodarczego, mierzonego powiększeniem produktu społecznego brutto *per capita*, jako miernika powiększenia dobrobytu społeczno-ekonomicznego. *Implicite* pozwala to

---

<sup>13</sup> *Elementy teorii socjologicznych*. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej. PWN, Warszawa 1975, s. 225.

stwierdzić, że zmienił się między innymi pogląd na rolę inwestycji ekologicznych w procesie wzrostu gospodarczego i rozwoju społeczno-ekonomicznym.

3. Ekorozwój jest kategorią dynamiczną, podlegającą ciągłym zmianom, której nie można identyfikować z określonym stagnacyjnie stanem w przyszłości. Ekorozwój wskazuje, co i jak robić, a nie co osiągnąć.

4. Zrealizowanie ekorozwoju wymaga elastycznego i wielowymiarowego traktowania wszystkich oddziałujących nań elementów<sup>14</sup>.

5. W koncepcji tej – w porównaniu z innymi współczesnymi koncepcjami wzrostu gospodarczego – najbardziej najodpowiedniej do potrzeb interpretowana jest kategoria trwałości w odniesieniu do kapitału naturalnego. Analiza kategorii trwałości pozwala *implicite* stwierdzić, że pokonanie bariery wzrostu gospodarczego – jaką tworzy kapitał naturalny i jego stan – jest możliwe przez właściwe jego użytkowanie. Oznacza to między innymi konieczność uwzględniania ekologicznych efektów zewnętrznych w procesach gospodarczych (czyli prowadzenia rachunku sozoeconomicznego) i podejmowania określonych działań służących ochronie środowiska, w tym inwestycji.

Mówiąc o spełnieniu postulatów ekorozwoju, nie należy zapominać o korzyściach i kosztach z tym związanych. Takie podejście do procesów produkcji może być analizowane na podstawie modelu wzrostu ekologiczno-ekonomicznie zrównoważonego<sup>15</sup>. Model ten wyznacza relacje strukturalne wzrostu gospodarczego przy realizacji celów ekologicznych, co *implicite* można odnieść do ekorozwoju. W związku z tym nawet czysto intuicyjnie można stwierdzić, że ekorozwój charakteryzuje się odmiennymi relacjami ilościowymi niż tradycyjny model wzrostu gospodarczego. Chcąc bowiem zapewnić optymalny wzrost przy kumulujących się w środowisku zanieczyszczeniach, należy coraz większą część kapitału społecznego przeznaczać na inwestycje proekologiczne. Przy stałej stopie wzrostu i akumulacji w produkcie narodowym musi to oznaczać zmniejszenie udziału inwestycji bezpośrednio produkcyjnych, spadek stopy wzrostu (w stosunku do wzrostu realizowanego bez inwestycji ochronnych) i konsumpcji materialnej *per capita*. W tym przypadku ochrona środowiska stałaby się tak zwanym kosztem utraconych możliwości wzrostu gospodarczego, a do tego nie należy dopuszczać. Z tego powodu realizacja celów ekolo-

---

<sup>14</sup> Szerzej zob. S. Czaja: *Teoriopoznawcze i metodologiczne konsekwencje wprowadzenia prawa entropii do teorii ekonomii*. Wrocław 1997.

<sup>15</sup> Szeroko opisał to B. Fiedor: *Przyczynek do ekonomicznej teorii zanieczyszczenia i ochrony środowiska*. Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1990, s. 126 i n.

gicznych w procesie wzrostu gospodarczego wymaga znalezienia pewnych kompromisowych relacji między kosztami aktywnej polityki ekologicznej a tempem wzrostu gospodarczego i dobrobytu materialnego i konsumpcyjnego.

H. Barnett uznając wzrost gospodarczy i jakość środowiska za zjawiska kompatybilne, stwierdza zachodzącą między nimi korelację ujemną, nieproporcjonalną<sup>16</sup>. Oznacza to, że spadek stopy wzrostu zrównoważonego ekologicznie i ekonomicznie jest wprost proporcjonalny do polutogenności dochodu narodowego, a odwrotnie proporcjonalny do technicznej efektywności kapitału ochronnego. W związku z tym nasuwa się stwierdzenie, że w celu zmniejszenia społecznych kosztów osiągnięcia równowagi ekologicznej można dążyć do:

- zmiany dotychczas stosowanych technologii wytwarzania na mniej polutogenne,
- zmiany postępu technicznego w zakresie redukcji różnych, już istniejących i szkodliwych dla środowiska odpadów produkcyjnych i konsumpcyjnych.

W krótkim okresie zastosowanie obu tych sposobów poprawy jakości ekosystemów spowoduje pewne obniżenie stopy wzrostu społecznego. W długim okresie można natomiast przypuszczać, że społeczeństwo o wysokim i rosnącym stopniu uświadomienia ekologicznego będzie preferować jakość środowiska i traktować je jako dobro nadrzędne w stosunku do innych dóbr materialnych. Pozwala to uznać działania chroniące środowisko, w tym nakłady na prowadzenie inwestycji ekologicznych, za czynnik wzrostu gospodarczego, a nie jak dotychczas za barierę. Oznaczałoby to, że koszty społeczne polityki ekorozwoju są mniejsze niż korzyści dzięki niej osiągnięte, a tempo wzrostu dobrobytu społecznego jest szybsze niż dobrobytu materialnego. Takie rozumowanie przekreśla w ostateczności poglądy związane z defetystycznym kierunkiem w ekologii, uznającym politykę ekorozwoju za niespójną i niezgodną z celami rozwoju gospodarczego.

W podobnym duchu wypowiada się F. Piontek, analizując zależności między ekorozwojem a szybkością działania gospodarczego i szeroko rozumianym ładem<sup>17</sup>. Szybkość działania gospodarczego jest skorelowana z szeroko rozumianym ładem. W tradycyjnej strategii gospodarowania ustawiczne zwiększa-

---

<sup>16</sup> H.J. Barnett: *Economic Groth and Environmental Quality are Compatible*. W: *Environmental Spectrum*. New York 1971.

<sup>17</sup> Szerzej F. Piontek: *Środowisko przyrodnicze a strategia gospodarowania*. „Problemy ekologii” 1999, nr 2.



nie szybkości działania (związanej z nieustającą pogonią za maksymalizacją stopy zysku i wydajności) zapewniało osiągnięcie określonych stanów ładu, ale – okazało się z czasem – tylko do pewnego momentu. Po jego przekroczeniu zamiast zamierzonego ładu zaczynają powstawać dysproporcje, określane mianem „złych struktur”. Wywołują one konsekwencje znane w teorii ekonomii jako zagadnienie cykli koniunkturalnych. W ich analizie nie eksponowano jednak ani problematyki ludzkiej, ani problematyki ekologicznej, lecz jedynie sektorewo rozumianą problematykę wzrostu.

W ekorozwoju człowiek i środowisko są, jak wiadomo, jego integralnymi „składowymi”, ale o właściwych dla siebie funkcjach. Oznacza to, że dobro człowieka i środowisko przyrodnicze stwarzają określone bariery dla szybkości działania gospodarczego, to jest dla wydajności i zysku za wszelką cenę. W konsekwencji również dla niekontrolowanego stosowania wielu narzędzi ekonomiczno-socjotechnicznych, które wymuszają niewłaściwe zachowania zarówno jednostek jak i firm w procesie zwiększania szybkości działania gospodarczego.

Trwałość ekorozwoju dopuszcza straty związane z ograniczeniem szybkości działania typu niższa stopa zysku, niższe tempo wzrostu wydajności czy przyrostu PKB. Równocześnie legitymuje się korzyściami, które są sumą strat niewystępujących jako efekty złych struktur, głównie w sferze społecznej i ekologicznej oraz zaoszczędzonych nakładów, ponieważ nie trzeba ich ponosić na likwidację złych struktur. Przykładowo, ograniczenie strat ekologicznych dzięki poniesionym nakładom na inwestycje proochronne ograniczające poutogenność skutkuje w przyszłości mniejszymi wydatkami na likwidację skutków zanieczyszczeń. Można zatem powiedzieć, że wszelkie racjonalne działania które mając nie dopuścić do tworzenia się złych struktur lub je ograniczyć, są jak najbardziej pożądane. Chodzi tu również o działania związane z racjonalnym gospodarowaniem zasobami środowiska i jego ochroną, w tym o szeroko rozumiane działania inwestycyjne w tym zakresie.

Prezentowana koncepcja znajduje uzasadnienie między innymi w *Programie działań na rzecz środowiska dla Europy Środkowej i Wschodniej*. Zwrócono w nim uwagę na potrzebę integrowania celów, a więc nie tylko na realizację strategii wzrostu gospodarczego za wszelką cenę. Oddaje to następujący zapis: „rządy stoją wobec wielu słusznych celów i mogą mieć trudności w dokonywaniu wyborów między nimi (...) Analiza korzyści i kosztów oznacza z zasady rankingowanie priorytetów (...) W różnych sektorach istnieje bowiem wiele

możliwych przedsięwzięć o podobnym stosunku korzyści do kosztów”<sup>18</sup>. Konkluzja płynąca z tego pouczenia jest następująca: wyklucza się stosowanie stopy zysku jako jedyne i nadrzędne kryterium dokonywania przemian restrukturyzacyjnych, między innymi w polskim przemyśle. Przestrzega się przed zastępowaniem własnej produkcji – wprawdzie szkodliwej dla środowiska – importem i nieliczeniem się z negatywnymi realiami, jakie to za sobą pociągnie, w imię krótkowzrocznej i wąsko rozumianej ochrony środowiska. W dokumencie tym wręcz zaleca się uwzględnianie własnych uwarunkowań, gdyż jest to miarą wolności gospodarczej w postępujących procesach globalizacji.

### 3. ZAKOŃCZENIE

Zgodnie z postulatami ekorozwoju, modyfikacji podlegają nie tylko relacje ilościowe we wzroście gospodarczym w postaci zwiększonych nakładów na inwestycje proekologiczne i poglądy na rolę tych inwestycji w tym procesie, ale również kryteria efektywności gospodarowania w skali makro i mikro<sup>19</sup>. Powszechnie stosowane kryteria efektywności zostały wzbogacone o wymogi efektywności ekologicznej i przybrały formę kolejnych kryteriów racjonalnego gospodarowania. W teorii pojawiła się zatem nowa jakościowo kategoria oceny efektywności gospodarowania, to jest „efektywność ekologiczno-ekonomiczna”<sup>20</sup>. Pojęcie to oznacza włączenie działalności społeczno-gospodarczej do systemu ekologicznego, zwiększając tym samym nacisk na zagadnienia ekologiczne. W związku z tym pojawia się teza o ewentualnym niewystąpieniu wzrostu i rozwoju ekonomicznego, jeżeli została naruszona równowaga ekologiczna, nawet przy dynamicznym wzroście wielkości ekonomicznych.

Według A. Jankowskiej-Kłapkowskiej: „Treścią rachunku efektywności ekologiczno-ekonomicznej jest ustalenie dla działalności gospodarczej takiego przedziału tolerancji, w którym mieszczą się wybory decyzji ekonomicznych

---

<sup>18</sup> Program działań na rzecz środowiska dla Europy Środkowej i Wschodniej. Skrócona wersja dokumentu przyjęta na konferencji ministerialnej w Lucernie. Szwajcaria 1993.

<sup>19</sup> Ogólnie przyjęte kryteria efektywności gospodarowania precyzują m.in. E. Łukawer: *Spór o racjonalność gospodarki socjalistycznej*. Warszawa 1985; O. Lange: *Ekonomia polityczna*, PWN, Warszawa 1978.

<sup>20</sup> Pojęcie to wprowadziła A. Jankowska-Kłapkowska: *Ekologiczno-ekonomiczna efektywność gospodarowania*. W: *Ekologiczne i socjologiczne problemy ochrony środowiska*. Cz. I. Red. A. Ginsbert-Gebert. Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985, s. 29.

nie stwarzające konieczności substytucji efektywności ekologicznej przez efektywność ekonomiczną, czy też na odwrót. Są to więc decyzje, przy których nie występuje sprzeczność pomiędzy wymogami efektywności ekologicznej a ekonomicznej, a przynajmniej nie wstępuje z takim natężeniem, że wymusza zastąpienie jednej efektywności przez drugą w stopniu powodującym naruszenie wartości brzegowych przedziału tolerancji<sup>21</sup>. Istotne jest zatem wyznaczenie takiego przedziału tolerancji w realnych warunkach gospodarowania, aby nie został naruszony stan równowagi gospodarczej i ekologicznej. Chodzi więc o wyznaczenie kryterium efektywności dla ekorozwoju. W praktyce gospodarczej jest to zadanie niezmiernie trudne, dlatego częstym zjawiskiem jest jednocześnie zakłócenie obu podsystemów: gospodarki i środowiska naturalnego. Kryteria tak rozumianej efektywności można ująć następująco:

- a) kryterium maksymalizacji sprawności środowiska w zakresie jego funkcji gospodarczych i pozagospodarczych, przy różnokierunkowym oddziaływaniu gospodarki na środowisko; warunkiem brzegowym jest tu zachowanie równowagi ekologicznej.
- b) kryterium minimalizacji nakładów na zakładany wzrost i zmiany strukturalne produktu finalnego; w tym przypadku warunkiem brzegowym jest zerowy wzrost produktu finalnego.
- c) kryterium minimalizacji nakładów na zachowanie sprawności środowiska naturalnego; warunkiem brzegowym jest tu wielkość nakładów, które można ponieść na ochronę środowiska przy zerowym wzroście produktu finalnego.

F. Piontek biorąc pod uwagę cele ekorozwoju, poszedł jeszcze dalej i rozszerzył pojęcie efektywność ekologiczno-ekonomiczną do kategorii zintegrowana efektywność ekonomiczna, ekologiczna i społeczna<sup>22</sup>. Oznacza to więc konieczność ujęcia w tych kryteriach jeszcze elementu społecznego (minimalizacji nakładów społecznych na osiągnięcie korzyści pozagospodarczych). Spełnienie jednocześnie wszystkich kryteriów implikowałoby efektywność ekologiczno-ekonomiczno-społeczną.

W praktyce gospodarczej w odniesieniu do poziomu mikroekonomicznego celowe jest określenie kryteriów efektywności ekologiczno-ekonomiczno-spo-

---

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> Szerzej B. Piontek, F. Piontek, W. Piontek: *Ekorozwój i narzędzia jego realizacji*. Wydawnictwo Ekonomia i Środowisko, Białystok 1997.

łącznej zgodnych z zasadami racjonalnego gospodarowania. W związku z tym można mówić o:

- minimalizacji łącznych obciążeń związanych z korzystaniem ze środowiska i negatywnych skutków zmian w stanie równowagi środowiska naturalnego (strat ekologicznych) przy określonych rozmiarach nakładów na przedsięwzięcia zapobiegające degradacji ekosystemu;
- minimalizacji nakładów na inwestycje ekologiczne w celu osiągnięcia pożądanej (normatywnej) jakości ekosystemu.

Nakłady na ochronę środowiska należy zatem oceniać nie tylko w aspekcie celu społecznego i ekologicznego (których ranga jest oczywista), ale również w aspekcie przynieszonego przez te nakłady efektu ekonomicznego (wartościowo równego unikniętym stratom gospodarczym). Nakłady te są jednocześnie odczuwalnym czynnikiem podnoszenia efektywności działalności gospodarczej. Wszystkie te aspekty nakładów na ochronę środowiska powinny zatem znaleźć odzwierciedlenie na poziomie mikroekonomicznym w rachunku sozoeconomicznym poszczególnych jednostek środowiskowo czynnych, a na poziomie makroekonomicznym – w formule liczenia PNB.

## **ECODEVELOPMENT AS ACCEPTED CONCEPTION OF SOCIAL-ECONOMIC DEVELOPMENT AND ECOLOGIC INVESTMENTS**

### **Summary**

Rise of ecologic crisis and environmental barriers which reduce economic growth made people realize that the behaviour in relation to environment should be changed.

There are many conceptions of economic growth that included environment but as the best is accepted the conception of ecodevelopment. Therefore, this article is written in order to characterize ecodevelopment and present part of ecologic instruments in its realization.

*Translated by Barbara Szewczyk*